

Warto o tym pamiętać...

## Bardziej zwycięstwo niż kompromis

Szalejąca od kilku miesięcy na całym świecie pandemia koronawirusa Covid-19, która nie ominęła także Polski, sprawiła że stosunkowo niewiele uwagi poświęcamy tematowi związanym z historią „Solidarności”. Warto zatem przypomnieć o kilku istotnych wydarzeniach sprzed czterdziestu lat. Największym z nich, a zarazem najważniejszym, był niewątpliwie prowadzony od 2 stycznia do 19 lutego 1981 roku przez związkowców z NSZZ „Solidarność” i rolników z „Solidarności Wiejskiej” strajk okupacyjny w siedzibie budynku Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie, zakończony podpisaniem słynnych Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, w których władze PRL zobowiązały się uwzględnić postulaty mieszkańców wsi. Ale temu ważnemu tematowi poświęcam odrębny artykuł, zaś w tym wspomnę o innym wydarzeniu, z pozoru niewielkim, a w rzeczywistości równie istotnym, czyli kolejnemu etapowi walki o wolne soboty.

Wprowadzanie wolnych sobót, których dotąd w Polsce nie było, choć obowiązywały one od lat w wielu innych krajach, w tym bloku komunistycznego, zapoczątkował w 1972 roku ówczesny pierwszy sekretarz PZPR, Edward Gierek, zapewne pragnąc przez ten gest zyskać przychylność ludzi pracy, a zarazem zatrzeć bolesne wspomnienia o dokonanych w grudniu 1970 roku masakrach robotników Wybrzeża. Wprowadzone dekretem Rady Państwa wolne soboty miały obowiązywać od 1973 roku, ale miało ich być w tym roku jedynie dwie, w następnym roku (1974) nieco więcej, bo sześć, w 1975 dwanaście, a dopiero w 1979 czternaście.

Pracownicy domagali się jednak wprowadzenia wszystkich wolnych sobót, tak jak to miało miejsce w innych krajach. Sprawa ta nabrała przyspieszenia po wielkich strajkach z lipca i sierpnia 1980 roku. W podpisanym przez strajkujących robotników i przedstawicieli rządu PRL Porozumieniu Gdańskim komuniści zobowiązali się do wprowadzenia wszystkich wolnych sobót, a w podpisanym nieco później Porozumieniu Jastrzębskim uzgodniono, że zaczną one obowiązywać od 1 stycznia 1981 roku.

Komuniści złamali jednak podpisane przez siebie porozumienia, gdyż 23 grudnia 1980 roku wprowadzili w roku 1981 roku jedynie dwie wolne soboty w miesiącu,

ogłaszając zarazem, że dni 10 i 24 stycznia są dniami roboczymi, zaś absencje w tych dniach będą traktowane jako nieusprawiedliwione nieobecności w pracy. W zaistniałej sytuacji Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „S” wezwała pracowników do masowego bojkotowania bezprawnego zarządzenia, poprzez nieobecność w tych dniach w pracy. W rezultacie, w sobotę 10 stycznia 1981 roku około dwie trzecie pracowników nie stawiało się w pracy, co sprawiło, że we większości zakładów w ogóle nie pracowano, a w innych pracowała jedynie część załóg. W sobotę 24 stycznia było podobnie. Zmasowany protest ludzi pracy ponownie udowodnił komunistom siłę „S”, a zarazem zmusił ich do podjęcia kolejnych rozmów z przedstawicielami NSZZ „S”. Zakończyły się one 30 stycznia kompromisem, który należy jednak uznać za niewielkie zwycięstwo NSZZ „S”, gdyż obie strony zgodziły się, że czasowo będą obowiązywały trzy wolne soboty w miesiącu i jedna pracująca.

Należy tu nadmienić, że komuniści, swoim zwyczajem, starali się jak tylko mogli umniejszyć rozmiar styczniowego bojkotu pracy we wprowadzone przez nich soboty pracujące, podając do publicznej wiadomości znacznie mniejszą liczbę osób, które w nim uczestniczyły. Co ciekawe, rozmiary protestu umniejszali czasami także w swoich raportach funkcjonariusze SB, wyznaczeni do pełnienia funkcji „opiekunów zakładów”, czyli dbający o to by nie dochodziło w nich do protestów; najprawdopodobniej celem pokazania swoim zwierzchnikom, że dobrze wypełniają nałożone na nich obowiązki, bo to miało wpływ na ich ewentualne awanse zawodowe i nagrody.

*Ps. Przykładem przekazywania przez funkcjonariuszy SB swoim zwierzchnikom nierzetelnych informacji o rozmiarach protestu w styczniu 1981 roku może być choćby to, że wśród figurujących w dokumentach SB kilku rzekomo pracujących zakładów regionu rzeszowskiego znalazł się m.in. rzeszowski „Polam”, choć zdecydowana większość pracowników tego zakładu uczestniczyła w bojkocie sobót pracujących.*

*O umieszczeniu „Polamu” wśród zakładów pracujących dowiedziałem się z publikacji Dariusza Iwaneczko - „Opór społeczny a władza w Polsce Południowo-Wschodniej 1980-1981”.*

Jerzy Klus

## Konkurs „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy”



Celem konkursu, organizowanego przez Państwową Inspekcję Pracy, jest promowanie działalności społecznych inspektorów pracy, którzy w ramach pełnionych zadań aktywnie wpływają na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach oraz ochrony uprawnień pracowników. Uczestnikami konkursu mogą być zakładowi, oddziałowi (wydziałowi) i grupowi społeczni inspektorzy pracy (SIP). Pamiętajmy, że to właśnie zakładowe organizacje związkowe mogą zgłaszać wyróżniających się społecznych inspektorów pracy do konkursu. W tym roku w ogólnokrajowym konkursie „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy” w gronie wyróżnionych przez głównego inspektora pracy znalazł się Andrzej Kuśmierczyk, zakładowy inspektor w Spółce Wodno-Ściekowej „Swarzewo”, członek NSZZ „Solidarność”.

Konkurs podzielony jest na dwa etapy - pierwszy etap odbywa się na szczeblu wojewódzkim, a drugi jest etapem krajowym.

Społecznych inspektorów pracy zgłaszają do konkursu organizacje związkowe. W terminie do 15 maja każdego roku organizacje związkowe przesyłają do właściwych terytorialnie okręgowych inspektorów pracy kartę zgłoszenia, będącą załącznikiem do regulaminu konkursu. Należy również udokumentować podjęte przez uczestnika konkursu przedsięwzięcia dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony uprawnień pracowników, w szczególności wpisy z księgi uwag i zaleceń z podjętych przedsięwzięć. Potrzebne jest też oświadczenie uczestnika konkursu dotyczące zgody na przetwarzanie danych osobowych i zgody na wykorzystanie wizerunku, wypełnione na odpowiednim formularzu.

Na etapie wojewódzkim oceny zgłoszonych kandydatów

dokonuje komisja konkursowa powoływana w województwie przez właściwego terytorialnie okręgowego inspektora pracy, w skład której wchodzi po trzech przedstawicieli okręgowego inspektoratu pracy oraz organizacji związkowych, po jednym przedstawicielu z każdej reprezentatywnej centrali związkowej (Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”). Komisja typuje nie więcej niż trzech laureatów, którzy będą brali udział w etapie krajowym konkursu. Komisja może również wskazać dodatkowe osoby, które mogą zasługiwać na wyróżnienia. Dodajmy, że do konkursu musi być zgłoszonych więcej niż trzech uczestników. Na etapie wojewódzkim przyznawane są trzy nagrody, mogą też być przyznane wyróżnienia.

W etapie krajowym, do 30 czerwca każdego roku, okręgowe inspektoraty pracy przesyłają do Głównego Inspektoratu Pracy dokumentację laureatów etapu wojewódzkiego, zakwalifikowanych do udziału w etapie krajowym. Na etapie krajowym konkursu główny inspektor pracy przyznaje wyróżnienia dla 16 laureatów tego etapu. Spośród tych laureatów wyłonionych zostanie trzech uczestników Konkursu, którym przyznane będą nagrody główne. Nagrodami głównymi na etapie krajowym są statuetki okolicznościowe, a wyróżnieniami dyplomy. Dodajmy, że nagroda główna temu samemu społecznemu inspektorowi pracy może być przyznana tylko raz.

Zachęcamy więc, aby organizacje związkowe zgłaszały wyróżniających się sip-owców do konkursu „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy”.

Regulamin konkursu i wniosek do pobrania na [www.pip.gov.pl](http://www.pip.gov.pl)